

PRZEJŚCIE OD BEATYFIKACJI DO KANONIZACJI W PROCEDURZE KANONICZNEJ

W bibliografii polskiej pozycja dotycząca procedury beatyfikacyjnej i kanonizacyjnej zajmuje jedno z ostatnich miejsc. Fakt ten należy wytłumaczyć tym, że tylko niewielu kanonistom procedura ta jest znana w szczegółach, natomiast dla innych osób, zarówno duchownych jak i świeckich, stanowi *terram ignotam*. Nic przeto dziwnego, że hagiografom wydaje się rzeczą niezrozumiałą, że Polacy, mając sporą liczbę błogosławionych, nie starają się o ich kanonizację. Na przeszkodzie stoi właśnie z jednej strony wspomniana słaba znajomość procedury, a z drugiej — brak u samych katolików takich czynności, które w skutkach sprawę kanonizacji, przynajmniej pewnych beatyfikowanych, ruszyłyby z martwego punktu, na jakim się znalazły od wielu dziesiątków, a nawet setek lat. Wierni bowiem, pragnąc wyniesienia na ołtarze jako świętych dotychczas tylko beatyfikowanych, powinni zwracać się do nich z prośbą o wstawiennictwo u Boga. Jeżeli przy tym zdarzą się cuda, będzie to najpewniejszą wskazówką, że nadszedł już czas, żeby wszcząć odpowiednie kroki celem rozpoczęcia formalnego procesu kanonicznego.

Mając na względzie przyśpieszenie zamierzonych w kilku kuriach biskupich i zgromadzeniach zakonnych rozpoczęcie postępowania kanonizacyjnego, w niniejszym artykule, na podstawie praktyki i długich studiów tego przedmiotu, zostaną podane następujące zasady, regulujące przejście od beatyfikacji do kanonizacji.

1. Naczelną zasadę postawił Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie 2138, wymagając do kanonizacji sądowego stwierdzenia dokonania nowych cudów za pośrednictwem błogosła-

wionego w ilości dwóch lub trzech, zależnie od tego, czy sprawa toczyła się drogą zwyczajną (*per viam non cultus*), czy nadzwyczajną (*per viam cultus*). Jeżeli, według posiadanych dowodów, fakty nadprzyrodzone i nadzwyczajne mogą być uznane za cuda, osoba fizyczna lub prawna, zabiegająca o wyniesienie na ołtarze błogosławionego jako świętego, powinna postarać się o przekazanie w Kongregacji Obrzędów całej sprawy jednemu z postulatorów, który, jako postulator sprawy, będzie ją dalej prowadził.

2. Postulator powinien przede wszystkim postarać się o autentyczny dokument, stwierdzający fakt urzędowego wyniesienia sługi Bożego na ołtarze, jako błogosławionego¹. Jeżeli dokumentu tego nie można uzyskać lub odnaleźć, trzeba wstrzymać dalsze postępowanie, dopóki, na podstawie formalnego procesu, nie zostanie stwierdzone, że pozwolenie na cześć, jaką odbiera błogosławiony, zostało rzeczywiście udzielone przez Stolicę Apostolską. Skoro dowody na formalną lub równorzędną beatyfikację, bądź w oryginale, bądź w urzędowym odpisie, znajdują się już w ręku postulatora², wówczas powinien przejść do następnych czynności; a więc postarać się o potwierdzenie, że według ogólnego przekonania, fakty, które zdarzyły się, są istotnie cudami oraz o zebranie pism postulacyjnych, mających potwierdzić stałą i wzrastającą cześć oddawaną błogosławionemu³.

3. Po zebraniu tych dokumentów postulator przygotowuje i przedkłada Stolicy Apostolskiej prośbę o ustanowienie komisji wznowienia sprawy (*Commissio Reassumptionis Causae*)⁴. Kongregacja Obrzędów rozpatruje prośbę, ale ostateczną decyzję wydaje papież⁵. Jeżeli decyzja ta jest pozytywna, postu-

¹ Kan. 2137 § 1.

² Kan. 2136.

³ Por. A. C o r o n a t a M., *Institutiones iuris canonici*, Romae, 1948, 500.

⁴ Por. B e n e d i c t u s XIV, *De servorum Dei beatificatione et beatorum canonizatione*, Romae 1747, 2, 38, 6 nss.

⁵ Kan. 2140. — *Codex pro postulatoribus*, Romae 1929, 279.

lator wnosi nowe podanie z prośbą o przygotowanie i wydanie mu pisma zlecającego (*litterae remissoriales*), na mocy którego Kongregacja delegowanemu przez Stolicę Apostolską trybunałowi zleca przeprowadzenie procesu o cudach, zdziałanych za pośrednictwem błogosławionego w okresie po jego beatyfikacji.

4. Trybunał, który ma przeprowadzić apostolski proces beatyfikacyjny o cudach, składa się przynajmniej z 5-ciu sędziów, o ile możliwości posiadających godności kościelne⁶, dwóch subpromotorów, mianowanych przez promotora generalnego w piśmie zlecającym oraz notariusza i jego zastępcy⁷.

Po otrzymaniu pisma zlecającego przewodniczący delegowanego trybunału jak najszybciej zawiadamia duchownych, którzy są powołani jako sędziowie, a następnie wszyscy przedstawiają swe nominacje miejscowemu biskupowi (o ile ten nie jest przewodniczącym) prosząc go o pomoc w przeprowadzeniu wyznaczonego im zadania⁸. Pomoc ordynariusza może się okazać konieczna m. in. w tym, że np. na pierwszej sesji zleca notariuszowi swej Kurii protokółowanie przebiegu sesji do tej chwili, dopóki trybunał nie złoży przysięgi i nie wybierze własnego notariusza⁹. W ciągu trzech miesięcy po otrzymaniu pisma zlecającego¹⁰, przewodniczący obowiązany jest zwołać sędziów na pierwszą sesję, na której następuje powołanie na urząd tych osób, z których ma się składać trybunał, a które są konieczne w toku przewodu, tj. notariusza, jego zastępcy, lekarza biegłego i woźnego trybunału. Przewodniczący może mianować, na podstawie szczególnego uprawnienia, drugiego promotora tylko wtedy, gdy ten nie został jeszcze powołany przez promotora generalnego, do czego zobowiązuje go kanon 2089 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

⁶ Kan. 2088 § 1.

⁷ Oczywiście, że i urzędowy woźny brany jest w rachubę. — Kan. 2089.

⁸ Kan. 2092.

⁹ Kan. 2091.

¹⁰ Kan. 2093 § 1.

5. Na pierwszej sesji następuje odczytanie pisma zlecającego i, podobnie jak w procesie zwyczajnym, składanie przez wszystkich członków trybunału potrójnej przysięgi, jak tego wymaga przepis kanonu 2037 § 1, 2. Dwie zaś przysięgi, a mianowicie zachowania tajemnicy i wiernego wypełnienia obowiązków, składają osoby, które będą współpracowały z trybunałem, tj. biegli, tłumacze i pisarze. Po wykonaniu swych prac składają oni jeszcze raz przysięgę, że wyznaczony obowiązek wypełnili według swych sił i możliwości. Postulator i jego zastępca składają przysięgę „de calumnia“, zobowiązując się zawsze mówić prawdę i nigdy nie stosować jakiegokolwiek podstępu. Wszyscy świadkowie składają przysięgę „de veritate dicenda“. Jeżeli zdarzy się, że przez zaniedbanie sędziów świadek nie złożył przysięgi, zeznania jego, mimo to, są ważne. Obowiązkiem jednakże subpromotora wiary jest spowodować, by świadek ten został wezwany i na nowej sesji złożył przysięgę, a oprócz tego czuwał, żeby nigdy żadna nakazana przysięga nie została opuszczona.

Akta pierwszej sesji redaguje kanclerz miejscowej Kurii, a po ich uwierzytelnieniu, oddaje notariuszowi procesu apostolskiego. Cała procedura, jaka powinna być stosowana w procesie apostolskim, jest wskazana i wyjaśniona w *litterae remissoriales*.

O zwołaniu sesji decyduje dekret przewodniczącego trybunału, na mocy którego wzywani są na posiedzenia sędziowie, subpromotorowie, świadkowie i biegli. Doręczeniem pism zawiadamiających o sesji zajmuje się woźny. Zakończenie, przerwanie, zawieszenie lub przeniesienie sesji na inne miejsce w diecezji odbywa się na mocy szczególniejszego dekretu trybunału.

Jeżeli postulator pragnie, żeby trybunał wykonał czynność nieprzewidzianą w normalnym toku prac, wówczas albo na piśmie zgłasza swą prośbę, albo ustnie, po uzgodnieniu postępowania z przewodniczącym, przedkłada ją sędziom na sesji. W takim przypadku notariusz protokółuje prośbę postulatora. Biorąc pod uwagę, że sędziowie sprawują swe funkcje na pod-

stawie papieskiego upoważnienia, w razie wątpliwości, czy mogą wykonać czynność proponowaną przez postulatora, a nieprzewidzianą przez Kodeks, zwracają się do Kongregacji Obrzędów o wyjaśnienie. Przed powzięciem przez trybunał jakiegokolwiek decyzji powinien być pytany o zdanie subpromotor wiary.

Proces apostolski nie może trwać dłużej, niż dwa lata, licząc od chwili otwarcia pisma zlecającego. Jeżeli w przeciągu tego czasu nie został zakończony, należy uzyskać od Stolicy Apostolskiej przedłużenie upoważnienia, wyjaśniając przedtem przyczynę owego opóźnienia¹¹. Subpromotor musi jednak czuwać, by dwuletniego terminu nie przekroczone.

6. Może się zdarzyć, że charakter lub miejsce cudów są różne. Postulator stara się wtedy o pismo zlecające ustanowienie dwóch lub nawet więcej potrzebnych trybunałów nie tylko w dwóch różnych diecezjach, ale i w różnych krajach, które by na miejscu przeprowadziły tok postępowania, wskazany przez Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. kan. 2116 — 2124.

7. Cuda są nagrodą za doskonałość chrześcijańskiego życia. Są one wskaźnikiem i miarą świętości oraz znakami potwierdzającymi tę świętość. Kościół zaś wynosząc w definitywnym swym orzeczeniu błogosławionych na ołtarze jako świętych, nie może mieć żadnej wątpliwości co do przebywania ich w gronie świętych. Domaga się zatem stanowczo nowych znaków zewnętrznych, zaistniałych już po beatyfikacji. Stąd właśnie powstał nakaz Kościoła udowodnienia cudów, zdziałanych za pośrednictwem błogosławionego, a potrzebnych do kanonizacji¹². Nad wypełnieniem tego nakazu ma czuwać subpromotor wiary.

W procesie apostolskim badanie cudów odbywa się z ogromną troską, pieczołowitością i dokładnością. Przede wszystkim konieczni są dwaj biegli, niezbędni do stwierdzenia prawdziwości cudu¹³. Biegłymi mogą być nie tylko katolicy, ale i aka-

¹¹ Kan. 2095.

¹² Kan. 2138.

¹³ Kan. 2118 § 1. — Por. A Coronata, dz. cyt., 3,494.

tolicy. W każdym wypadku muszą oni odznaczać się przymiotami, wymienionymi w kan. kan. 2118 i 1795. Ponieważ w większości wypadków cudami są uzdrowienia, biegli muszą być lekarzami¹⁴, którzy po złożeniu przysięgi, że swój obowiązek wypełniają dokładnie, zgodnie z sumieniem i że zachowają tajemnicę, powinni być obecni przy zeznaniach każdego z wezwanych świadków. Obecność ta jest wymagana dlatego, że daje możliwość stawiania świadkom za pośrednictwem przewodniczącego dodatkowych pytań, które zmierzają do wyjaśnienia i zrozumienia słów i wyrażań, użytych przez świadka. Opinie biegłych powinny być krótkie, lecz zawierać w swej treści odpowiedź na pytania:

a) czy jest prawdą, że chory został uzdrowiony,

b) czy fakt uzdrowienia może być wyjaśniony działaniem praw przyrody, lub czy należy go uznać za niewy tłumaczalny naukowo¹⁵.

Uzdrowienie musi być całkowite i nagłe, tj. dokonane w jednej chwili. Jeżeli w orzeczeniach lekarzy biegłych są przeciwieństwa, lub gdy tłumaczą oni przebieg choroby i uzdrowienie w odmienny sposób, subpromotor powinien domagać się konfrontacji obu lekarzy, albo powołania jeszcze jednego biegłego. W tym wypadku, kiedy biegli wyjaśnili sprawę powierzchownie, subpromotor ma zażądać powtórnego ich wezwania, podczas którego wyświetlą przebieg choroby i cudowne uzdrowienie w sposób dokładniejszy. Gdy subpromotor wyrazi swą zgodę, biegli mogą zeznawać, występować i dawać opinie wspólnie¹⁶.

Jeżeli zdarzy się, że świadek lekarz odmawia zeznań, w takim razie na drodze pozasądowej należy postarać się o to, by wydał odpowiednie pismo, w którym opíše chorobę, jej przebieg i poda swe wnioski i spostrzeżenia. Pismo to załącza się potem do dokumentów¹⁷. Gdyby lekarz i tego nie chciał wy-

¹⁴ Kan. 2118 § 2.

¹⁵ Kan. 2119.

¹⁶ Kan. 2031 n. 4.

¹⁷ Kan. 2028 § 2.

konać, wówczas korzysta się z pomocy innej osoby, która w prywatnej rozmowie z owym lekarzem wywnioskuje, jakie jest jego zdanie o chorobie uzdrowionego i jej przebiegu. W wypadku zaś, gdy lekarze mieszkają daleko i nie mogą przybyć na zeznania, nie pozostaje nic innego, jak przesłuchać ich za pośrednictwem ad hoc ustanowionego trybunału we właściwej diecezji na podstawie szczególnego upoważnienia Stolicy Świętej. Z takim wnioskiem występuje trybunał apostołski po wysłuchaniu zdania subpromotora wiary.

Poza lekarzami biegłymi mają zeznawać jako świadkowie ci lekarze, którzy leczyli uzdrowionego. Opiszą oni dokładnie naturę choroby, podadzą jakie były jej początki, symptomy, jakie środki stosowali przy leczeniu chorego i skutki tego leczenia, przedłożą trybunałowi wszystkie dokumenty odnoszące się do przebiegu choroby. Subpromotor ma czuwać nad tym, żeby wszystkie te dokumenty były dołączone do akt sprawy.

8. W procesie apostołskim o cudach koniecznym jest zbadanie osoby, która doznała cudu¹⁸. Musi ona bardzo dokładnie wyjaśnić te wszystkie okoliczności, które są znane tylko jej samej i żaden inny świadek o nich nie wie, jak np. przekonanie osoby uzdrowionej o wstawiennictwie błogosławionego, jej samopoczucie w chwili uzdrowienia, stosunek do religii i Kościoła. Do akt sprawy wymaga się dołączenia jasnej i dokładnej diagnozy choroby osoby uzdrowionej. Osoba ta powinna być poddana badaniom dwóch lekarzy biegłych, mianowanych przez trybunał apostołski. Nazwiska tych lekarzy nie mogą być znane postulatorowi¹⁹. Jeżeli osoba, która doznała cudu nie żyje, należy wówczas do akt sprawy załączyć wypowiedzi, listy, pamiętniki, jednym słowem to wszystko, co ma związek z cudem. Gdyby tych dowodów było brak, trzeba wtedy poprzestać na świadkach naocznych, którzy mają zeznawać w każdym przypadku, czyli bez względu na to, czy uzdrowiony żyje, czy nie. Gdy świadków naocznych niema, w takim

¹⁸ Por. *Indelicato, Il processo apostolico di beatificazione*, Roma 1945, 167.

¹⁹ Kan. 2031 § 3.

razie, podobnie jak w innych procesach apostolskich, powołuje się te osoby, które od nich słyszały o dokonanym cudzie, czyli *de auditu a videntibus*²⁰.

Przepis kanonu 2090 pozwala promotorowi generalnemu na zasięgnięcie prywatnie opinii u innego lekarza co do cudownego uzdrowienia. Subpromotorowi wolno również tak postąpić w celu jak najbardziej dokładnego wyjaśnienia charakteru uzdrowienia. Umożliwi mu to przygotowanie odpowiednich dodatkowych pytań. Z praktyki w sprawach beatyfikacyjnych okazuje się, że na ostateczną decyzję w Kongregacji Obrzędów mogą mieć zasadniczy wpływ odpowiedzi na sprecyzowane pytania postawione zarówno biegłym jak i świadkom w procesie apostolskim. Subpromotor powinien też pamiętać podczas procesu, że cuda muszą być potwierdzone nie tylko przez świadków naocznych, ale i współświadków.

9. Po zakończeniu procesu o cudach, zdziałanych za pośrednictwem błogosławionego, publikacja, przepisywanie, stwierdzenie zgodności kopii z oryginałem akt i przesłanie ich do Rzymu odbywa się zgodnie z normami, podanymi w Kodeksie Prawa Kanonicznego, a dotyczącymi procesów diecezjalnych i apostolskich²¹.

W Rzymie w Kongregacji Obrzędów odbywa się badanie nadesłanych akt i wszelkich materiałów, dotyczących cudów w trybie przepisów kan. kan. 2120 — 2124.

Po wydaniu dekretu aprobującego cuda wobec samego papieża, odbywa się sesja, na której rozstrzyga się pytanie, czy z wszelką pewnością można przystąpić do kanonizacji.

Dekret „De tuto“ upoważnia Kongregację i postulatora do dalszych czynności, zmierzających do przygotowania uroczystej kanonizacji w bazylice św. Piotra.

²⁰ Kan. 2031. — *Codex pro postulatoribus*, 209.

²¹ Por. *Codex pro postulatoribus*, 114. — 198. — 215.